

*Sygn. akt I A Ca 784/14*

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2015r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jolanta Terlecka (spr.)
Sędziowie:	SA Ewa Lauber-Drzazga SA Alicja Surdy

Protokolant sekr. sąd. Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2015r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej  
w W.

o zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 12 sierpnia 2014r., sygn. akt I C 6/12

I. z apelacji powoda zmienia częściowo zaskarżony wyrok:

- w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od (...) (...)Spółki Akcyjnej w W. na rzecz R. S. rentę z tytułu zwiększonych potrzeb także za okres od 26 października 2006r. do 30 listopada 2009r. w łącznej kwocie wynoszącej za cały ten okres 7.150,56 (siedem tysięcy sto pięćdziesiąt złotych pięćdziesiąt sześć groszy) z ustawowymi odsetkami od 21 listopada 2009r. do dnia zapłaty oraz rentę za grudzień 2009r. w kwocie 240,34 (dwieście czterdzieści złote trzydzieści cztery grosze) z ustawowymi odsetkami od 10 grudnia 2009r. do dnia zapłaty;
- w punkcie IX w ten sposób, że zasądza od Towarzystwa (...) (...)Spółki Akcyjnej w W. na rzecz R. S. kwotę 4.619 (cztery tysiące sześćset dziewiętnaście) zł tytułem kosztów procesu;
- w punkcie X w ten sposób, że podlegającą ściągnięciu na rzecz Skarbu Państwa od powoda kwotę 11.005,35 zł obniża do kwoty 3.961,93 (trzy tysiące dziewięćset sześćdziesiąt jeden złotych dziewięćdziesiąt trzy grosze), zaś od pozwanego kwotę 11.005,35 zł podwyższa do kwoty 18.048,77 (osiemnaście tysięcy czterdzieści osiem złotych siedemdziesiąt siedem groszy);

II. z apelacji pozwanego zmienia częściowo zaskarżony wyrok:

- w punkcie IV w ten sposób, że oddała powództwo o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w zakresie wszystkich rat rentowych zasądzonych za okres od 1 września 1999r. do 25 października 2006r.;
- w punkcie V w ten sposób, że oddała powództwo o rentę z tytułu utraty zdolności do pracy oraz widoków powodzenia na przyszłość w zakresie wszystkich rat rentowych zasądzonych za okres od 1 lipca 2003r. do 20 października 2006r.;

III. oddała obie apelacje w pozostałej części;

IV. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz R. S. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt IACa 784/14**

## UZASADNIENIE

R. S. w pozwie z dnia 30 grudnia 2011r. wnosił o zasądzenie na jego rzecz od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.:

- kwoty 280.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 21 listopada 2009r. do dnia zapłaty,
- renty z tytułu zwiększonych potrzeb po 250 zł miesięcznie z odsetkami ustawowymi od 21 listopada 2009r. do dnia zapłaty, płatnej do 10. dnia każdego miesiąca, poczynając od września 1999r.,
- renty z tytułu utraty zdolności do pracy i widoków powodzenia na przyszłość po 1.127 zł miesięcznie z odsetkami ustawowymi od 21 listopada 2009r. do dnia zapłaty, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca poczynając od lipca 2003r.
- kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód wniósł nadto o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z 15 sierpnia 1999r., które mogą ujawnić się w przyszłości, uznając zarazem swoje przyczynienie do tego wypadku w 40%, z uwagi na jazdę z nietrzeźwym kierowcą (k-2-10). W piśmie procesowym z 20 czerwca 2014r. powód rozszerzył żądanie pozwu o odszkodowanie w kwocie 5.100 zł z ustawowymi odsetkami od daty doręczenia odpisu tego pisma pozwanemu do dnia zapłaty (k-333-335v).

Pozwany nie uznawał powództwa, wnosił o jego oddalenie i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych argumentując, że świadczenia przyznane R. S. w postępowaniu likwidacyjnym, przy konieczności - według niego - przyjęcia wysokiego 90% przyczynienia się powoda do powstania szkody, zaspakajają roszczenia z przedmiotowego wypadku komunikacyjnego (k- 110-117).

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2014r. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. S.:

- kwotę 230.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 21 listopada 2009r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalając powództwo o zapłatę zadośćuczynienia w pozostałej części (pkt II);
- rentę z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od 1 września 1999r. do 25 października 2006r. w zróżnicowanych kwotach określonych oddzielnie za każdy ze wskazanych szczegółowo okresów, z ustawowymi odsetkami od 21 listopada 2009r. do dnia zapłaty oraz rentę bieżącą po 30,34 zł poczynając od daty wyrokowania, płatną do dnia

10. każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat (pkt III), oddalając powództwo o zapłatę renty z tytułu zwiększonych potrzeb w pozostałej części (pkt IV);

- rentę z tytułu utraty zdolności do pracy i widoków powodzenia na przyszłość: za okres od 1 lipca 2003r. do 31 grudnia 2003r. po 381,27 zł miesięcznie z odsetkami ustawowymi od 21 listopada 2009r. do dnia zapłaty i za okres od 1 stycznia 2004r. do 29 lutego 2004r. – po 413,01 zł miesięcznie z odsetkami ustawowymi od 21 listopada 2009r. do dnia zapłaty (pkt V), oddalając powództwo o zapłatę renty z tytułu utraty zdolności do pracy oraz widoków powodzenia na przyszłość w pozostałej części (pkt VI);

ponadto: oddalił powództwo o zapłatę odszkodowania (pkt VII);

- ustalił odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku jakiemu uległ R. S. w dniu 15 sierpnia 1999r., które mogą ujawnić się w przyszłości (pkt VIII)
- zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami wzajemnie (pkt IX);
- nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa od powoda z zasądzonego na jego rzecz roszczenia i od pozwanego kwotę po 11.005,35 zł tytułem nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych (pkt X; k-362-363v).

Rozstrzygnięcie to Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach i wnioskach: w dniu 11 sierpnia 1999r. w N. w województwie (...) na drodze publicznej miał miejsce wypadek komunikacyjny z udziałem powoda. Kierujący motocyklem marki MZ o nr rej. (...) - G. S., posiadający ubezpieczenie w zakresie OC komunikacyjnego u pozwanego, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości, nie dostosował prędkości jazdy do posiadanych umiejętności oraz warunków panujących na drodze, czym doprowadził do wywrócenia kierowanego przez siebie pojazdu.

Powód przed wypadkiem spożywał alkohol z G. S. i wiedząc o swoim i jego stanie nietrzeźwości zdecydował się na jazdę z nim motocyklem. Świadomością powoda objęta była też okoliczność, że kierujący pojazdem mechanicznym nie posiada do tego uprawnień, a także okoliczność, że powód decyduje się na jazdę bez kasku (helmu ochronnego).

Powód jako pasażer motocykla na skutek powyższego wypadku doznał poważnych obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego zagrażającego jego życiu. Po wypadku został przetransportowany do szpitala w P., a następnie na Oddział Urazów Wielonarządowych Szpitala Wojewódzkiego w L., gdzie przebywał od 15 sierpnia 1999r. do 6 września 1999r. W chwili przyjęcia był nieprzytomny z zachowaną reakcją na ból. Ze względu na ciężki stan został zaintubowany na Izbie Przyjęć, a następnie poddany natychmiastowej operacji. Wykonano kraniotomię lewostronną w okolicy skroniowej i ewakuowano krwiak nad i podtwardówkowy okolicy czołowo-skroniowo-potylicznej lewej. Założono drenaż ssący do jamy opłucnowej prawej, wykonano tracheostomię. Powód do 21 sierpnia pozostawał nieprzytomny. Po okresie hospitalizacji został wypisany do domu 6 września 1999r. z rozpoznaniem: krwiak wewnątrzczaszkowy nad i podtwardówkowy po stronie lewej okolicy czołowo-skroniowo-potylicznej, stłuczenie mózgu okolicy skroniowej lewej, złamanie podstawy czaszki, odma opłucnowa prawostronna, rana małżowiny usznej prawej, powierzchowne rany twarzy, niewydolność oddechowa pourazowa, śpiączka. Następnie powód ponownie był hospitalizowany na Oddziale Neurologii Szpitala Wojewódzkiego w L. z powodu pogłębiania się niedowładu kończyny dolnej lewej: od 18 do 22 listopada 2002r., od 23 marca do 15 kwietnia 2003r. i od 10 do 20 stycznia 2004r. - łącznie przez okres około półtora miesiąca. W 2007r. R. S. był operowany w Oddziale Otolaryngologii tego Szpitala z powodu bliznowca szyi po wykonanej tracheostomii, przebywał tam wtedy od 26 do 31 marca 2007r. W 2009r. był operowany w Klinice (...) w L. z powodu stopy końsko szpotawej lewej, wykonano wówczas usztywnienie stawu skokowego lewego. Powód był też hospitalizowany w Oddziale Psychiatrycznym Ogólnym Szpitala Neuropsychiatrycznego w L. w okresie od 13 do 18 marca 2006r. Powód odbywał rehabilitację w Ośrodku (...) w L.. Poza leczeniem szpitalnym powód kontynuował terapię w poradni zdrowia psychicznego, rehabilitacyjnej, neurologicznej i otolaryngologicznej. W trakcie tych wizyt rozpoznano u niego między innymi okresowe zaburzenia stanu świadomości i padaczkę, niedowład kończyny dolnej lewej średniego stopnia.

Po wypadku i nadal powód skarży się na utrudnioną lokomocję spowodowaną sztywnością stawu skokowego lewego i niedowładem kończyny dolnej lewej, co powoduje jego upadki. Skarży się też na zaburzenia pamięci, łatwe męczenie się, utrudnioną koncentrację i nerwowość oraz oszpeccenie głowy po operacji krwiaka. U powoda występują zaburzenia chodu, które są trwałe i spowodowane są zarówno efektem urazu śródczaszkowego jak i usztywnieniem stawu skokowego lewego. Nie rokują one poprawy lokomocji i są dużym utrudnieniem w poruszaniu się powoda. Stan funkcjonalny kończyny dolnej lewej jest utrwalony i nie rokuje poprawy. U powoda występują ponadto zaburzenia połykania, które są trwałym następstwem i mogą powodować zachłystywanie się i zaburzenia ze strony dróg oddechowych. Stan zdrowia powoda w aspekcie chirurgicznym jest utrwalony i nie rokuje poprawy. U powoda stwierdza się niewielkie osłabienie siły mięśniowej lewej kończyny górnej i dolnej. Powód nie zgina palców: II, III, IV i V. Stopa jest ustawiona w położeniu końsko-szpotawym. Powód utyka na lewą nogę i nie jest w stanie ustać na lewej nodze. R. S. ma na ciele, w tym na głowie (i na twarzy) oraz na klatce piersiowej i kończynach zagojone blizny o długości od 1,5 cm do 24 cm. Ponadto, wymaga leczenia rehabilitacyjnego celem utrzymania uzyskanego wyniku czynnościowego i ewentualnej poprawy funkcji lewej kończyny górnej i lewej kończyny dolnej. Przy czym najlepsze wyniki uzyskuje się stosując kompleksowe leczenie rehabilitacyjne w trzytygodniowym cyklu rehabilitacji – w warunkach oddziału rehabilitacji lub szpitala uzdrowiskowo-rehabilitacyjnego, z częstotliwością jeden raz na 2 lata z zaleceniem kontynuacji leczenia rehabilitacyjnego w warunkach ambulatoryjnych 1-2 razy do roku oraz w warunkach domowych – systematycznie. Powód powinien być poddany kompleksowemu leczeniu rehabilitacyjnemu z wykorzystaniem zabiegów biostymulujących ośrodkowy i obwodowy układ nerwowy, zabiegów ukierunkowanych na poprawę ukrwienia lewej kończyny górnej i dolnej, zabiegów ukierunkowanych na relaksację i poprawę siły mięśniowej lewej kończyny górnej i dolnej, zabiegów mobilizujących ruchomość w stawach lewej stopy.

W wyniku doznanych urazów powód doznał ogromnej traumy psychicznej oraz cierpień fizycznych, które w mniejszym nasileniu nadal. Powód jest osobą chorą psychicznie. Stwierdzono u niego schizofrenię paranoidalną, z której regularnie leczy się psychiatrycznie w poradni zdrowia psychicznego. Ma uszkodzony zespół psychoorganiczny pourazowy (CUN). Wypadek diametralnie zmienił życie powoda ograniczając na trwałe możliwość funkcjonowania społecznego, osobistego i zawodowego. Uszkodzenie CUN powoduje, że wymaga on stałej pomocy osób trzecich w załatwianiu spraw urzędowych, radzeniu sobie z codziennymi obowiązkami. Pomocy takiej będzie wymagał nadal. Powód wymaga stałego leczenia psychiatrycznego. Rokowania co do wyleczenia są niepomyślne. Zarówno schizofrenia paranoidalna jak i uszkodzenie CUN są niewyleczalne.

W chwili wypadku powód był osiemnastoletnim człowiekiem z nieukształtowaną jeszcze osobowością oraz niezakończonym rozwojem procesów myślenia abstrakcyjnego. Wypadek uniemożliwił mu dalszy rozwój. W wyniku tego wypadku doznał on urazu wielonarządowego w tym urazu głowy, którego skutkiem jest encefalopatia pourazowa manifestująca się w sferze poznawczej, emocjonalnej i społecznej. W sferze intelektualnej prawdopodobnie najbardziej dotkliwym skutkiem urazu dla powoda jest niedorozwój myślenia abstrakcyjnego. Powoda cechuje podatność na stres. Jest nerwowy, napięty, okresowo reaguje impulsywnie. Lękowo ocenia rzeczywistość i przyszłość. Ma poczucie własnej małej wartości, czuje się wyobcowany ze społeczeństwa. Unika kontaktów społecznych. Po wypisaniu ze szpitala po pierwszym pobycie w związku z zaistniałym wypadkiem powód doświadczał intensywnych i przewlekłych negatywnych emocji w związku z dolegliwościami bólowymi, utratą sprawności w zakresie samoobsługi, niesprawnością i poczuciem kalectwa. W tym czasie cierpiał, gdyż porzuciła go dziewczyna. Stał się nerwowy, wybuchowy i agresywny. Zaczął się wycofywać z kontaktów społecznych. Podczas nauki w szkole nie udało mu się z nikim zaprzyjaźnić. Pobyty w szpitalu ani rehabilitacja neurologiczna nie wiązały się dla niego z uzyskaniem sprawności sprzed wypadku, z czym nie mógł się pogodzić. Koncentrował się na stracie pełnego zdrowia. Występujące u powoda zaburzenia adaptacyjne spowodowały, że był w 2006r. hospitalizowany na oddziale psychiatrycznym. Do tej pory powód przeżywa dotkliwie skutki wypadku. Wprawdzie ukończył technikum i zdał maturę, ożenił się, ma pracę, ale to wszystko nie jest dla niego źródłem radości i satysfakcji z życia, nie daje szczęścia. Badany ma poczucie ułomności i małej własnej wartości, Jest podatny na presję, lękowo i depresyjnie ocenia teraźniejszość i przyszłość. Z powodu osłabionego myślenia pojęciowego i krytycyzmu nie potrafi realistycznie ani syntetycznie ocenić swojej sytuacji życiowej i w sposób dojrzały oraz aktywny rozwiązywać problemów. Nie widzi dla siebie dobrej przyszłości, nie ma planów. Powyższe zaburzenia przeżywania mają ujemny wpływ na zdolność do wykonywania czynności życia

codziennego i zawodowego, a problemy te mają charakter utrwalony. Powód wymagał i nadal wymaga pomocy psychologicznej, jednak nie ma motywacji do tej formy leczenia.

W zakresie chirurgii urazowej i ogólnej stwierdzono u powoda długotrwały i trwały uszczerbek w wysokości 19%. W aspekcie neurologicznym łączny trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 55%. W aspekcie neurochirurgicznym łączny trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi co najmniej 70%. W aspekcie chirurgii plastycznej łączny trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 8%. W ocenie laryngologicznej powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20%. W aspekcie ortopedii i rehabilitacji medycznej powód na skutek wypadku doznał trwałego uszczerbku w wysokości 7%. W ocenie psychiatrycznej powód doznał trwałego uszczerbku w wysokości 30%.

W okresie swojego pobytu w szpitalu w sierpniu 1999r. powód choć był pod opieką lekarsko-pielęgniarską wymagał także opieki osób bliskich. Od września 1999r. do końca lutego 2000r. powód wymagał codziennej opieki osoby trzeciej: od września 1999r. do końca listopada 1999r. w wymiarze 8 godzin dziennie, a od grudnia do końca lutego w wymiarze do 6 godzin dziennie. Od upływu 6 miesięcy od wypadku – od marca 2000r. do chwili obecnej zwiększone miesięczne potrzeby powoda obejmują koszty: leczenia psychiatrycznego (100 zł), zakupu leków (100 zł), rehabilitacji (116,67 zł), dojazdów do lekarzy (30 zł) i opieki nad powodem w wymiarze dwóch godzin miesięcznie. Sąd ustalił, że stawki wynagrodzenia opiekunów za godzinę opieki stosowane przez MOPR w L. wynosiły za godzinę usługi opiekuńczej odpowiednio w okresach: od 1 kwietnia 2003r. do 31 marca 2006r. – od 3 zł, od 1 kwietnia 2006r. do 31 grudnia 2006r. – od 4,60 zł, od 1 stycznia 2007r. do 31 marca 2007r. – od 5 zł, od 1 kwietnia 2007r. do 31 grudnia 2007r. – od 6,20 zł, od 1 stycznia 2008r. do 31 grudnia 2008r. – od 8 zł, od 1 stycznia 2009r. do 31 grudnia 2010r. – od 9 zł, od 1 stycznia 2011r. – od 10 zł.

Od 1 września 2005r. powodowi wypłacany jest zasiłek pielęgnacyjny – w poprzednich latach w kwocie 144 zł, a w obecnie w kwocie 153 zł. Od 26 października 2006r. pozwany wypłaca powodowi rentę z tytułu zwiększonych potrzeb. Powód został uznany za niezdolnego do pracy i przyznana mu została renta socjalna, pobierana przed lipcem 2003r. i nadal. Dodatkowo powód od 21 października 2006r. otrzymuje od pozwanego rentę z tytułu niezdolności do pracy w kwocie 73 zł miesięcznie. Od 5 lutego 2007r. do 31 grudnia 2007r. pracował zawodowo będąc zatrudniony na umowę o pracę w (...) W. z wynagrodzeniem w kwocie 727,14 zł. Od 16 października 2008r. powód ponownie jest zatrudniony na umowę o pracę na cały etat i choć nie jest zadowolony ze swojej pracy, to osiąga z tego tytułu stałe dochody.

Sąd poczynił dalej szczegółowe ustalenia dotyczące wysokości renty socjalnej za okres od 1 lipca 2003r do chwili obecnej otrzymywanej przez powoda w kwotach od 419,07 zł do 475,38 zł miesięcznie.

Wedle dalszych ustaleń Sądu R. S. w piśmie, które wpłynęło do pozwanego 21 października 2009r. zgłosił roszczenia o zadośćuczynienie w kwocie 500.000 zł, rentę na zwiększone potrzeby w kwocie 500 zł miesięcznie poczynając od września 1999r. oraz rentę z tytułu utraty zdolności do pracy i widoków powodzenia na przyszłość w kwocie 1.000 zł miesięcznie poczynając od września 1999r., a ponadto roszczenie o zapłatę zryczałtowanych kosztów opieki i kosztów dojazdów. Pozwany uznał swą odpowiedzialność co do zasady przyjmując zarazem, że powód przyczynił się do szkody na poziomie 90% i wypłacił mu: 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 50 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby życiowe i 73 zł miesięcznie tytułem renty z uwagi na utracone dochody (obie płatne od 21 października 2006r. do chwili obecnej), a ponadto kwotę 100 zł tytułem refundacji kosztów dojazdów i kwotę 300 zł tytułem refundacji kosztów opieki osób trzecich.

Ustaleń tych Sąd Okręgowy dokonał na podstawie bliżej powoływanych dowodów z dokumentów, opinii biegłych, zeznań świadków i powoda podkreślając, że w istocie stan faktyczny sprawy nie był sporny pomiędzy stronami w chwili zamknięcia rozprawy. W świetle tych ustaleń Sąd uznał, że powództwo jest co do zasady usprawiedliwione przepisami 822 k.c. w związku z art. 436 § 2 k.c. i art. 415 k.c. zwracając uwagę, że nie było między stronami sporu, iż powód przyczynił się do zaistnienia szkody w rozumieniu art. 362 k.c., sporny był tylko jego zakres, który w efekcie ocenił na 50%. Zważył, iż R. S. nie kwestionował okoliczności, że spożywał alkohol z G. S. i wiedząc o swoim i jego stanie nietrzeźwości zdecydował się na jazdę z nim motocyklem. Świadomością powoda objęta była też okoliczność, że kierujący pojazdem mechanicznym nie posiada do tego uprawnień, a także okoliczność, że powód decyduje się

na jazdę bez kasku (helmu ochronnego). Jakkolwiek nie zostało wykazane, że brak kasku u powoda oraz jego stan nietrzeźwości miały istotny wpływ na powstanie i rozmiar szkody oraz konkretnie jaki, to i tak biorąc pod uwagę współdziałanie powoda w spożywaniu alkoholu z kierowcą i następnie podjęcie przez niego decyzji jazdy z nietrzeźwym kierowcą pojazdu mechanicznego, nie posiadającym uprawnień do kierowania nim, który z uwagi na swój stan i brak umiejętności kierowania doprowadził do wypadku i poniesienia szkody przez powoda Sąd uznał jako duże przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody.

Oceniając żądanie zadośćuczynienia pieniężnego wywodzone z art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. – Sąd Okręgowy omówił szerzej istotę tego roszczenia i kryteria orzekania o nim, a odnosząc je do realiów rozpoznawanej sprawy nie miał wątpliwości, iż rozmiar szkody niemajątkowej jakiej doznał powód na skutek przedmiotowego wypadku jest bardzo duży. Powód doznał cierpień psychicznych i fizycznych o bardzo dużym natężeniu i cierpienia te – obecnie o mniejszym natężeniu nadal przeżywa. Na skutek przedmiotowego wypadku doznał bardzo poważnych obrażeń ciała, zagrażających jego życiu, które spowodowały bardzo znaczny stopień jego uszczerbku na zdrowiu. Zauważył, że proces leczenia powoda pomimo tego, że trwa już 15 lat jeszcze w całości się nie zakończył. Leczenie było związane z wielokrotną hospitalizacją i zabiegami operacyjnymi. Część następstw zdarzenia: takie jak m.in. niedowład kończyny dolnej lewej ma charakter długotrwały, a część – jak choroba psychiczna i uszkodzenie CUN (ze wszystkimi tego konsekwencjami) – charakter trwały, nieodwracalny. Związana z nimi jest konieczność dalszej terapii i regularne korzystanie z porad poradni psychiatrycznej oraz stała rehabilitacja. Następstwa wypadku to duże ograniczenia powoda na każdym polu życia. Jednym z nich jest utrata przez powoda zdolności do pracy i tym samym możliwości samorealizacji oraz czerpania przyjemności z życia, co - wzięwszy pod uwagę wiek powoda - wywołuje u niego silne cierpienia psychiczne. Sąd podkreślił, że powód przed wypadkiem był zdrowym osiemnastoletnim człowiekiem. Wypadek, doznane urazy i wynikły z nich uszczerbek na zdrowiu zdeterminowały jego dalsze życie, odbierając mu radość z najlepszych lat życia. Dodatkowo Sąd miał na uwadze to jakie są aktualne warunki życia i przeciętna stopa życiowa społeczeństwa w Polsce. W ocenie Sądu Okręgowego zadośćuczynieniem adekwatnym do krzywdy doznanej przez powoda jest suma 500.000 zł, a po uwzględnieniu ustalonego na 50% jego przyczynienia się i wypłaconej mu już przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwoty 20.000 zł – zasądził na jego rzecz kwotę 230.000 zł [(500.000 zł x 50%) - 20.000 zł], ponad którą oddalił powództwo o to świadczenie. Kwotę powyższą Sąd zasądził z odsetkami ustawowymi - zgodnie z żądaniem pozwu - od 21 listopada 2009r. do dnia zapłaty mając na uwadze, iż reguła, zgodnie z którą zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.), ulega modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. Wynika to z art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Roszczenie powoda ma charakter jedynie uzupełniający w stosunku do przyznanego mu dobrowolnie zadośćuczynienia w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwanego (będącego profesjonalistą w zakresie likwidacji szkód), w którym to powód sprecyzował wysokość dochodzonego roszczenia zarówno z tytułu zadośćuczynienia (na kwotę 500.000 zł), jak i renty z tytułu zwiększonych potrzeb (na kwotę 500 zł) oraz renty z tytułu niezdolności do pracy (na kwotę 1.000 zł). W tej sytuacji Sąd przyjął, że najpóźniej po upływie 30 dni od zgłoszenia przez powoda szkody, licząc od 22 października 2009r., pozwany miał obowiązek wypłacić należne powodowi zadośćuczynienie w pełnej wysokości, więc od 21 listopada 2009r. pozostawał w opóźnieniu skutkującym zapłatą odsetek od tego świadczenia stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c.

Za częściowo uzasadnione Sąd uznał żądanie zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb wywodzone z art. 444 § 2 k.c. Wskazał, iż w okresie od września 1999r. do końca lutego 2000r. była to potrzeba codziennej opieki nad powodem, której koszt (zważywszy na rozmiar żądania powoda i art. 321 k.p.c.) należy ocenić na nie mniejszy niż 500 zł miesięcznie - przy przyjęciu na podstawie informacji MOPR stawki 3 zł za godzinę i konieczności opieki nad powodem: od września do końca listopada 1999r. w wymiarze 8 godzin dziennie i dalej do końca lutego 2000r. w wymiarze 6 godzin dziennie. Po tym czasie - od marca 2000r. do chwili obecnej wartość zwiększonych potrzeb powoda w skali miesiąca to: 100 zł – koszt leczenia psychiatrycznego, 100 zł – koszt zakupu leków, 116,67 zł - koszt rehabilitacji, 30 zł - dojazdy do lekarzy, tj. łącznie: 346,67 zł. A ponadto koszt opieki nad powodem w wymiarze dwóch godzin

miesięcznie. Obliczając poszczególne raty rentowe Sąd wyjaśnił, że ustalił wysokość miesięcznych wydatków powoda z tytułu zwiększonych potrzeb, następnie pomniejszył tak ustaloną kwotę kolejno o: przyczynienie się powoda do szkody w 50%, otrzymywany przez powoda od 1 września 2005r. zasiłek pielęgnacyjny i wypłacaną mu od 26 października 2006r. przez pozwanego kwotę 50 zł renty (do daty wyrokowania, gdyż na przyszłość tej ostatniej kwoty już nie uwzględnił). Tak ustalone kwoty rat, z analogiczną jak przy zadośćuczynieniu argumentacją, zasądził z odsetkami ustawowymi od 21 listopada 2009r. do dnia zapłaty. Żądanie renty za okres od 26 października 2006r. do dnia poprzedzającego wydanie wyroku Sąd uznał za niezasadne, gdyż według niego zwiększone potrzeby powoda, za które pozwany odpowiada w 50% znalazły w tym czasie pokrycie w otrzymywanym przez powoda zasiłku pielęgnacyjnym oraz w kwocie 50 zł renty wypłacanej przez powodowi przez pozwanego. Uwzględniając, że od dnia wyroku pozwany nie ma obowiązku wypłaty powodowi dobrowolnej renty, Sąd od tej daty zasądził na rzecz powoda rentę w kwocie po 30,34 zł miesięcznie (miesięczny koszt zwiększonych potrzeb bez opieki: 346,67 zł + miesięczny koszt opieki w wymiarze 2 godzin i stawce obecnej stawce wynikającej z informacji MOPR: 10 zł - zasiłek pielęgnacyjny aktualnie w wysokości 153 zł), płatną do 10 dnia miesiąca z odsetkami ustawowymi na wypadek uchybienia terminowi płatności. W pozostałej, czyli nieuwzględnionej w punkcie III wyroku, części dochodzonego roszczenia o zapłatę renty z tytułu zwiększonych potrzeb z odsetkami Sąd Okręgowy oddalił powództwo jako niezasadne (pkt. IV wyroku).

Również za częściowo zasadne Sąd ten uznał żądanie zasądzenia renty z tytułu utraty zdolności do pracy oraz zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość. W tym wypadku ustalał kwoty poszczególnych rat rentowych (ujętych w punkcie V wyroku za wskazane tam okresy) odejmując od wysokości hipotetycznego miesięcznego wynagrodzenia, które powód by uzyskiwał, gdyby nie uległ wypadkowi – w wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej netto, przyczynienie się powoda do szkody w 50% i uzyskiwane przez powoda dochody (z tytułu renty socjalnej, wynagrodzenie za pracę i – do dnia poprzedzającego wydanie wyroku - renty dobrowolnie wypłacanej przez pozwanego). Sąd uwzględnił przy tym, że powód od lipca 2003r. pobiera rentę socjalną. Od 5 lutego 2007r. do 31 grudnia 2007r. pracował zawodowo i osiągał z tego tytułu dodatkowe dochody wysokości otrzymywanej renty socjalnej oraz, że ponownie znalazł zatrudnienie od 16 października 2008r. i osiąga z tego tytułu dochody. Ponadto od 21 października 2006r. otrzymuje od pozwanego rentę z tytułu niezdolności do pracy w kwocie 73 zł miesięcznie. Sąd wziął pod uwagę wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w danym roku po odliczeniu od przychodu składek na ubezpieczenie społeczne oraz odliczeniu zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych – PIT w wysokości 18% od podstawy obliczenia tego podatku, tj. po uprzednim pomniejszeniu o koszty uzyskania przychodu.

Sąd Okręgowy – zgodnie z żądaniem pozwu – zasądził omawianą rentę z odsetkami ustawowymi od 21 listopada 2009r. do dnia zapłaty (pkt V wyroku). Żądanie w tym zakresie uznał za niezasadne za okres od 5 lutego 2007r. do 31 grudnia 2007r. oraz za okres od 16 października 2008r. (pkt VI wyroku) . Powód bowiem w tym czasie obok wypłacanej mu renty socjalnej osiągał i nadal osiąga dochody z tytułu wynagrodzenia za pracę, co przy uwzględnieniu jego przyczynienia się do szkody na poziomie 50% i wynikającego z tego ograniczenia odpowiedzialności pozwanego, powoduje że w powyższych okresach brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powoda renty z tytułu niezdolności do pracy i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, skoro w tym czasie osiągał i nadal osiąga dochody wyższe niż 50% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej netto. W pozostałej zatem części tj. nieuwzględnionej w punkcie V wyroku roszczenie powoda o zapłatę renty z tytułu utraty zdolności do pracy i widoków powodzenia na przyszłość z odsetkami zostało oddalone.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy powołał art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., dokonując ich wzajemnego zniesienia pomiędzy stronami, zaś o kosztach sądowych zamykających się łącznie kwotą 22.010,70 zł a podlegających ściągnięciu po połowie od każdej ze stron – przepisem art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z odpowiednio stosowanym art. 100 k.p.c. (k-369-383).

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył go częściowo, a mianowicie:

1) co do punktu III w zakresie w jakim Sąd nie uwzględnił roszczenia rentowego odpowiednio za okresy: od 1 marca 2000r. do 31 maja 2004r. ponad kwotę 169,34 zł miesięcznie (tiret 2), od 1 czerwca 2004r. do 30 listopada 2004r. ponad kwotę 25,34 zł miesięcznie (tiret 3), od 1 grudnia 2004r. do 31 grudnia 2004r. ponad kwotę 169,34 zł miesięcznie (tiret 4), od 1 stycznia 2005r. do 31 sierpnia 2005r. ponad kwotę 25,34 zł miesięcznie oraz od 1 września 2005r. do 31 marca 2006r. w zakresie renty poniżej 119,34 zł miesięcznie (tiret 5), od 1 kwietnia 2006r. do 25 października 2006 r. w zakresie renty poniżej 164,34 zł miesięcznie (tiret 6) oraz za okres od wydania wyroku ponad kwotę 30,34 zł miesięcznie, płatnej do dziesiątego dnia każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek raty do dnia zapłaty (tiret 7);

2) co do punktu IV w zakresie w jakim Sąd oddalił rentę wraz z żądanymi odsetkami od poszczególnych rat miesięcznie odpowiednio za okres: od 26 października 2006r. do 31 grudnia 2006r. w kwocie po 107,33 zł, od 1 stycznia 2007r. do 31 marca 2007r. w kwocie po 120,34 zł, od 1 kwietnia 2007r. do 31 grudnia 2007r. w kwocie po 156,34 zł, od 1 stycznia 2008r. do 31 grudnia 2008r. w kwocie po 210,34 zł, od 1 stycznia 2009r. do 31 grudnia 2010r. w kwocie po 240,34 zł, i od 1 stycznia 2011r. do 11 sierpnia 2014r. w kwocie po 250 zł;

3) w zakresie punktów IX i X w całości.

Wyrokowi w zaskarżonej części powód zarzucił:

1) naruszenie następujących przepisów prawa procesowego:

a) art. 233 § 1. k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym dowodów w postaci dokumentów z ZUS odnoszących się do wysokości zasiłku pielęgnacyjnego z tytułu niepełnosprawności oraz zaświadczenia z MOPS w L. na okoliczność wysokości stawki wynagrodzenia za 1 godzinę usług opiekuńczych na terenie L., a w konsekwencji przyznanie na rzecz powoda renty z tytułu zwiększonych potrzeb w zbyt niskich kwotach w stosunku do rzeczywistych potrzeb powoda wynikających z materiału dowodowego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia w sprawie;

b) art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego nie zastosowanie w niniejszej sprawie oraz nakazanie ściągnięcia z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda kwoty 11.005,35 zł, mimo że charakter sprawy uzasadnia w sposób szczególny odstąpienie przez sąd od obciążania powoda kosztami sądowymi;

c) art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w niniejszym postępowaniu skutkujące nieprawidłowym rozstrzygnięciem w przedmiocie kosztów postępowania;

2) naruszenie prawa materialnego - art. 444 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie a w konsekwencji uznanie, iż przyznanie na rzecz powoda poszczególnych kwot renty z tytułu zwiększonych potrzeb jest odpowiednie, jak również uznanie, że oddalenie roszczenia o wypłatę renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od 26 października 2006r. do dnia poprzedzającego dzień wydania zaskarżonego wyroku jest zasadne, podczas gdy z materiału dowodowego sprawy oraz z matematycznych obliczeń wynikają wnioski odmienne.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1) zasądzenie od pozwanego na jego rzecz tytułem renty uzupełniającej miesięcznie następujących kwot wraz z żądanymi od nich w pozwie odsetkami ustawowymi odpowiednio za okresy:

a) po 250 zł - od 1 marca 2000r. do 31 sierpnia 2005r.,

b) po 119,34 zł - od 1 września 2005r. do 31 marca 2006 r.,

c) po 164,34 zł - od 1 kwietnia 2006r. do 25 października 2006r.



d) po 107,34 zł - od 26 października 2006r. do 31 grudnia 2006 r.,

e) po 120,34 zł - od 1 stycznia 2007r. do 31 marca 2007r.,

f) po 156,34 zł - od 1 kwietnia 2007r. do 31 grudnia 2007r.,

g) po 210,34 zł - od 1 stycznia 2008r. do 31 grudnia 2008r.,

h) po 240,34 zł - od 1 stycznia 2009r. do 31 grudnia 2010r.,

i) po 250 zł - 1 stycznia 2011r. do 11 sierpnia 2014r. ,

j) po 250 zł za okres od dnia wydania zaskarżonego wyroku,

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję według norm przepisanych z uwzględnieniem zastrzeżeń dotyczących rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, sprecyzowanych w apelacji;

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i pozostawienie do rozstrzygnięcia kosztów postępowania za obie instancje (k-405-408).

Pozwany zaskarżył wyrok częściowo, a mianowicie:

- co do punktu I w zakresie zasądzającym na rzecz powoda kwotę 160.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 21 listopada 2009r. do dnia zapłaty (tj. ponad kwotę 70.000 zł) oraz odsetki ustawowe od kwoty 230.000 zł od 21 listopada 2009r. do dnia zapłaty,
- co do punktów III i V wyroku w całości tj. co do zasądzonych na rzecz powoda odpowiednio renty z tytułu zwiększonych potrzeb i renty z tytułu utraty zdolności do pracy oraz widoków powodzenia na przyszłość – za wskazane okresy miesięczne z odsetkami ustawowymi od 21 listopada 2009r. do dnia zapłaty;
- co do punktu X zasądzającego od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa 11.005,35 zł tytułem nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

I. naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

1) art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia „odpowiedniej” sumy przyznanej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a w konsekwencji zasądzenie na rzecz powoda zbyt wygórowanego zadośćuczynienia;

2) art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK poprzez jego zastosowanie, art. 817 k.c. przez jego błędną wykładnię, art. 481 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie w związku z art. 316 § 1 k.p.c. co skutkowało wadliwym zasądzeniem odsetek, od przyznanej kwoty z tytułu zadośćuczynienia od 21 listopada 2009r. oraz od zasądzonych rent w tytułu zwiększonych potrzeb i utraty zdolności do pracy oraz widoków powodzenia na przyszłość od 21 listopada 2009r, podczas gdy w niniejszej sprawie wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia ustalana była według stanu rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy, co w przypadku uwzględnienia powództwa przez Sąd, z czym pozwany jednakże stanowczo się nie zgadza, uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wyrokowania;

II. naruszenie następujących przepisów prawa procesowego:

1) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez naruszenie granic swobodnej oceny dowodów, a tym samym ich ocenę wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego przejawiające się uznaniem, że:

- uzasadnione jest zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 230.000 zł, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uzasadniał przyznania tak wysokiej kwoty z tego tytułu,
- w związku z tym, iż powód będąc po wpływie alkoholu zdecydował się na jazdę motorem bez kasku ochronnego kierowanym przez nietrzeźwego kierowcę, stopień przyczynienia się do powstałej szkody należy określić na poziomie 50%, podczas gdy okoliczności wypadku uzasadniają przyjęcie wyższego stopnia przyczynienia się jeśli nie 90% jak określił to pozwany w toku procesu to co najmniej 70%,
- łączny uszczerbek na zdrowiu powoda stanowi suma orzeczonych przez biegłych uszczerbków i odzwierciedlenie jej w zasądzonej na rzecz powoda wygórowanej kwocie zadośćuczynienia, podczas gdy łączny uszczerbek na zdrowiu nie jest równoważny z sumą wskazanych przez poszczególnych biegłych uszczerbków ze względów wskazanych w uzasadnieniu; z opinii biegłych wynika, że łączny uszczerbek na zdrowiu wynosi 131 %,

2) art. 316 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji niezasądzenie odsetek od poszczególnych kwot zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, bowiem sąd ocenia stan sprawy według chwili orzekania, tym bardziej, iż ustalając wartość ekonomiczną i wymiar zadośćuczynienia, które będzie odczuwalne i odpowiednie dla powoda, Sąd miał na względzie stosunki majątkowe z roku 2014;

Niezależnie od wskazanych zarzutów pozwany, powołując się na przepisy art. 117 § 2 k.c. w związku z art.118 k.c. podniósł w swojej apelacji zarzut przedawnienia wszystkich zasądzonych roszczeń rentowych z tytułu zwiększonych potrzeb oraz utraty zdolności do pracy i widoków powodzenia na przyszłość.

Powołując te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku:

- w punkcie I poprzez obniżenie zasądzonego zadośćuczynienia z kwoty 230.000 zł do kwoty 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie; ewentualnie na wypadek nieobniżenia zadośćuczynienia - zasądzenie odsetek od niego od dnia wyrokowania zamiast od 21 listopada 2009r;
- w punktach III i V poprzez oddalenie powództwa o zapłatę renty z tytułu zwiększonych potrzeb oraz renty z tytułu utraty zdolności do pracy oraz widoków powodzenia na przyszłość w całości;

W konsekwencji powyższego wniósł o zmianę orzeczenia o kosztach oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje (k-390-402).

Każda ze stron złożyła też odpowiedź na apelację przeciwnika, domagając się jej oddalenia w całości wraz zasądzeniem na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (k-419-416, 420-421).

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

Obie apelacje są częściowo uzasadnione.

Dalej idąca apelacja pozwanego nie zawiera żadnego usprawiedliwionego zarzutu pod adresem Sądu Okręgowego, jedynie z uwagi na podniesiony w niej dopiero na tym etapie postępowania zarzut przedawnienia rat rentowych, który okazał się częściowo skuteczny, zaszła konieczność stosownej korekty zaskarżonego wyroku (o czym niżej). Z kolei apelacja powoda częściowo trafnie zwalcza rozstrzygnięcie o rencie z tytułu zwiększonych potrzeb, kwestionując zbyt wczesne odliczanie od niej przez Sąd zasiłku pielęgnacyjnego wypłacanego powodowi oraz nieuwzględnienie właściwego rozmiaru kosztów potrzebnej mu opieki ze strony innych osób, okazała się po części skuteczna tylko w tym drugim aspekcie (tj. kosztów opieki o czym niżej). Jeśli bowiem chodzi o pierwszy z nich – od zaspokojenia tych

rat rentowych, od których rzeczywiście wadliwie został odliczony zasiłek pielęgnacyjny, pozwany w efekcie skutecznie się uchylił w ramach podniesionego zarzutu przedawnienia. Ponadto, częściowo słusznie zarzuca powód nadmierne obciążenie go kosztami procesu i kosztami sądowymi.

W pozostałym zakresie obie apelacje jako bezzasadne podlegały oddaleniu.

Odnosząc się zatem najpierw do zarzutów obu apelacji dotyczących poprawności ustaleń faktycznych i oceny dowodów wskazać należy, że ani powód ani pozwany nie podważają w swoich apelacjach wiarygodności żadnego z dowodów, jak też nie uczynił tego Sąd Okręgowy.

W ocenie Sądu odwoławczego pozwany nietrafnie polemizuje z ustaleniami i wnioskami tego Sądu w zakresie wysokości zadośćuczynienia, a powód tej części rozstrzygnięcia nie skarży. Z kolei z punktu widzenia apelacji powoda w oparciu o decyzje Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w L. z dnia 17 października 2005r. (k-24) i z dnia 14 lipca 2008r. (k-23) należało ustalić, że R. S. pobiera zasiłek pielęgnacyjny z tytułu niepełnosprawności od 1 września 2005r. w kwocie 144 zł miesięcznie a od 1 lipca 2008r. w kwocie 153zł miesięcznie. Sąd Okręgowy zasadniczo takie ustalenia poczynił (k-373), jednak w sprzeczności z nimi odliczał ten zasiłek od rat rentowych za okres od 1 czerwca 2004r. do 31 listopada 2004r. i od 1 stycznia 2005r. do 31 sierpnia 2005r. (k-378v).

Jeśli chodzi o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w części dotyczącej zakresu usług opiekuńczych zwalczanej apelacją powoda - ich wymiar Sąd Okręgowy ustalił na 2 godziny miesięcznie poczynając od marca 2000r. do chwili obecnej (k-372v,373). Technika sporządzania uzasadnienia przez ten Sąd polegająca na zbiorczym powoływaniu wszystkich dowodów nie ułatwia precyzyjnego zidentyfikowania źródeł takiego ustalenia. Według Sądu Apelacyjnego w świetle zgromadzonego materiału dowodowego w szczególności opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowej, ortopedii i rehabilitacji medycznej – Z. K. oraz opinii psychiatrycznej P. K., a także biorąc pod uwagę, że to na powodzie spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu (art. 6 k.c. w związku z art. 444 § 2 k.c.) ustalenie to można przyjąć za poprawne tylko co okresu rozpoczynającego się od 1 stycznia 2010r.

W tym miejscu wymaga przypomnienia, że renta z tytułu zwiększonych potrzeb ma charakter odszkodowawczy i swoje źródło ma w czynie niedozwolonym sprawcy wypadku komunikacyjnego, za którego pozwany odpowiada gwarancyjnie. Ugruntowane jest w orzecznictwie stanowisko co do przesłanek, a w konsekwencji i powinności w dowodzeniu tego roszczenia przez uprawnionego. Jak przykładowo choćby wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lutego 2012.r, V CSK 57/11, (LEX nr 1147804): „Renta z art. 444 § 2 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi formę naprawienia szkody. Nie jest to renta o charakterze socjalnym, a jej dochodzenie związane jest z ustaleniem szkody, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym. Celem renty jest naprawienie szkody, co nie oznacza, że może pokrywać tylko te wydatki, które poszkodowany rzeczywiście poniósł. Dla jej zasądzenia wystarcza bowiem samo istnienie zwiększonych potrzeb, bez względu na to, czy pokrzywdzony poniósł koszt ich pokrycia. Renta przysługuje także w sytuacji, w której opiekę sprawowali nieodpłatnie członkowie rodziny, czy też opiekunka”. Sąd zatem jakkolwiek nie jest obowiązany do zachowania drobiazgowej dokładności przy obliczaniu renty z tytułu zwiększonych potrzeb, skoro należy się ona bez względu na to, czy rzeczywiście poszkodowany ponosi konkretne wydatki ale dla kwotowego określenia renty niezbędne jest ustalenie zakresu danej potrzeby czy potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego.

Biegły Z. K. wypowiadając się w kwestii konieczności sprawowania opieki na powodem, jeśli chodzi okres objęty zarzutem apelacji powoda (tj. od marca 2000r. i nadal) podał, że R. S. wymagał do końca 2009r. pomocy ze strony osób drugich w wykonywaniu niektórych czynności dnia codziennego do dwóch godzin dziennie. Po tym okresie nie wymagał on i nie wymaga bezwzględnie pomocy ze strony innych osób (k-289). P. K. w swojej opinii psychiatrycznej podał, że uszkodzenie centralnego układu nerwowego powoduje, że R. S. wymaga „stałej pomocy osób trzecich (matki) w załatwianiu spraw urzędowych, radzeniu sobie z codziennymi obowiązkami. Pomocy takiej będzie wymaga nadal”(k-314). Nie określił bliżej rozmiarów tej opieki. Na konieczność tego rodzaju pomocy, także bez określenia jej rozmiarów, wskazywała w opinii psychologicznej biegła N. W. (k-266). Powód zaś nie wykazał bliżej jakiego rodzaju sprawy urzędowe, a przede wszystkim w jakim orientacyjnie czasie w skali miesiąca, miałyby za niego załatwiać matka

czy inna osoba i nie czyni tego nawet na potrzeby apelacji. Należy także mieć na uwadze, że opinie w/w biegłych były dla niego najkorzystniejsze, gdyż opinie innych biegłych, o ile już zawierały w tej kwestii wypowiedź, w ogóle nie wskazywały na konieczność sprawowania opieki nad powodem przez osoby trzecie wykraczającej poza okres marca 2000r. (por. zwłaszcza opinię A. G. biegłego z zakresu neurologii i rehabilitacji k-170-171 oraz A. M. biegłej z zakresu neurochirurgii k-216).

W tym stanie rzeczy za usprawiedliwione wynikami postępowania dowodowego Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenie, że w zakresie nieprzedawnionych rat rentowych czyli wymagalnych w okresie pomiędzy 21 października 2006r. do końca grudnia 2009r. R. S. wymagał opieki w wymiarze dwóch godzin dziennie tj. 60 godzin miesięcznie (przyjmując w uproszczeniu, że każdy miesiąc ma 30 dni), a po tej dacie 2 godzin miesięcznie. Zwłaszcza, że apelacja powoda nie zawiera merytorycznej argumentacji na rzecz tezy, że zakres opieki od 1 stycznia 2010r. do chwili obecnej miałby być szerszy. Tym bardziej kiedy Sąd pierwszej instancji otwierał nawet rozprawę zobowiązując pełnomocnika powoda do precyzyjnego wypowiedzenia się między innymi w tej kwestii (k-349-349v) i wykonując to zobowiązanie w piśmie sporządzonym 22 lipca 2014r. wskazał on na dwugodzinny zakres opieki miesięcznie po upływie pół roku od wypadku do chwili obecnej (k-353- 353v).

Reasumując, z zastrzeżeniem dwóch wyżej omówionych kwestii, ustalenia Sądu Okręgowego jako prawidłowe Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje także za podstawę swojego rozstrzygnięcia jako dokonane bez naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Przechodząc zatem do dalej idącej apelacji pozwanego stwierdzić należy, że Sąd pierwszej instancji bez naruszenia art. 445 § 1 k.c., zasądził zadośćuczynienie w kwocie będącej „odpowiednią sumą” w rozumieniu tego przepisu, a za taką uznał w efekcie kwotę 500.000 zł, skoro po uwzględnieniu 50% przyczynienia się powoda i wypłaconej wcześniej przez ubezpieczyciela kwoty 20.000 zł zasądził jeszcze 230.000 zł. Przy tak znacznej szkodzie na osobie, która dotknęła młodego człowieka, zmieniając bardzo znacząco jego dotychczasowe życie w sposób szczegółowo omówiony w motywach zaskarżonego wyroku, absolutnie nieprzekonywująca jest prezentowana w apelacji pozwanego argumentacja na rzecz tezy, że odpowiednim jest zadośćuczynienie w kwocie 300.000 zł. W efekcie przy postulowanym w niej jeszcze przyczynieniu na poziomie 70% oznaczałoby to obniżenie zasądzzonego zadośćuczynienia aż o 160.000 zł do kwoty 70.000 zł.

W rozpoznawanej sprawie zgromadzona została obszerna dokumentacja medyczna R. S. poddana analizie aż ośmiu biegłych sądowych, którzy także badali powoda. Jest poza sporem, że w związku z doznanymi w wypadku obrażeniami wymagał on intensywnego leczenia i rehabilitacji, nadal zresztą w pewnym zakresie niezbędnej. Opinie biegłych nie były w rezultacie kwestionowane a wskazują one bardzo duży rozmiar cierpień i nienajlepsze rokowania, zwłaszcza w aspekcie neurologicznym i psychiatrycznym. Należy podkreślić, że pozwany w istocie nie neguje żadnego z kryteriów orzekania o zadośćuczynieniu przyjętych w realiach tej sprawy przez Sąd Okręgowy. Natomiast zwalcza wysokość zadośćuczynienia posługując się między innymi argumentem, że łączny procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda jest mniejszy i wynosi 131% a nie 209 % jakby wynikało z samego tylko matematycznego zsumowania wszystkich przyjętych w opiniach biegłych uszczerbków bez uwzględnienia, że niektóre z nich się nakładają. Przede wszystkim zauważyć należy, że w żadnym miejscu motywów zaskarżonego wyroku Sąd nie sumował owych uszczerbków do poziomu 209 % ani nawet 131 % jaki wyliczył sam pozwany. Przytaczał jedynie w ślad za opiniami biegłych określane w nich uszczerbki, bowiem zwyczajowo posługują się oni tego rodzaju procentową klasyfikacją. Natomiast dla Sądu cywilnego, na którym ciąży obowiązek wieloaspektowej oceny rozmiaru szkody na osobie, ma to wyłącznie znaczenie pomocnicze, aczkolwiek niewątpliwie brane pod uwagę przy ocenie skali doznanej krzywdy. Procentowo zatem określony uszczerbek może służyć tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia, gdyż w prawie cywilnym wysokość zadośćuczynienia jest zindywidualizowana.

Podobnie jak znaczenie pomocnicze - wobec eksponowanej w ostatnich latach w orzecznictwie funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia, a co za tym idzie odejścia od nadmiernej ostrożności przy jego zasądzaniu - ma podnoszony w apelacji pozwanego argument o konieczności miarkowania do rozsądnej granicy wysokości zadośćuczynienia ze względu na stosunki majątkowe i stopę życiową społeczeństwa. Również podnoszony przez ubezpieczyciela wpływ

czasu od zdarzenia nie może mieć decydującego znaczenia. Tym bardziej, że świadczenie przyznane i wypłacone dotychczas przez pozwanego było niewspółmierne do doznanej przez powoda krzywdy i przy uwzględnieniu okoliczności niniejszej sprawy, niewątpliwie istniejących już w chwili ustalania wysokości zadośćuczynienia przez pozwanego, rażąco niskie. Należy mieć także na względzie, że co do zasady zadośćuczynienie kompensuje krzywdę w całości, to jest za okres miniony i na przyszłość.

Podkreślić też należy, że do istotnych uprawnień Sądów należy kształtowanie wysokości zadośćuczynienia, w przypadkach doznania przez pokrzywdzonego poważnych następstw uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, a taki stan istnieje w realiach rozpoznawanej sprawy. Nie ma zresztą potrzeby w tym miejscu ponownie przytaczać ustaleń i argumentacji Sądu Okręgowego przemawiającej za zadośćuczynieniem na poziomie 500.000 zł, ponieważ Sąd odwoławczy - jak już wcześniej podniesiono - je aprobuje i przyjmuje za podstawę swojego rozstrzygnięcia, w tym dokonana na ich podstawie ocenę prawną zasadności rozmiarów omawianego świadczenia. Tym samym nie podziela zarzutu zawyżenia zadośćuczynienia. Ugruntowane jest w orzecznictwie i praktyce stanowisko, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może mieć jedynie charakteru symbolicznego, ale też nie może być nadmierne w stosunku do krzywdy i być źródłem nieuzasadnionej korzyści majątkowej. Przy czym sąd odwoławczy może dokonać korekty zasądzonego przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia wtedy, gdy sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających wyższe świadczenie (błąd „braku”) albo niewłaściwie ocenił całokształt tych, należycie ustalonych i istotnych okoliczności (błąd „dowolności”), w rezultacie czego zadośćuczynienie zostało określone w rażąco niskiej bądź też niewspółmiernie wysokiej sumie w stosunku do rzeczywistej krzywdy. Taka zaś sytuacja nie miała miejsca w rozpatrywanej sprawie, gdzie wchodzący w grę przepis prawa materialnego – art. 445 § 1 k. został właściwie wyłożony i zastosowany.

W okolicznościach rozpoznawanego sporu nie ma też powodów do korygowania zasądzonego zadośćuczynienia ze względu na inny zakres przyczynienia się R. S. do powstania szkody. Dla porządku dodać należy, że pozwany nie uczynił tego w ramach zarzutu naruszenia art. 362 k.c., aczkolwiek w istocie nie zanegował żadnego z ustaleń Sądu Okręgowego jakie legły u podstaw zastosowania tego przepisu. Bezsporne były wszystkie czynniki powoływane przez pozwanego czyli to, że: R. S. wsiadł na motocykl kierowany przez nietrzeźwego G. S., o czym wiedział bo sam z nim ten alkohol spożywał i też był w stanie nietrzeźwości, kierujący nie miał do tego uprawnień, powód (tak jak i kierujący) nie miał założonego kasku ochronnego. Wypada też przypomnieć, że wedle ugruntowanego orzecznictwa, sam ustalony stopień przyczynienia się do szkody nie oznacza jeszcze, iż właśnie w takim samym stopniu nastąpi obniżenie odszkodowania czy zadośćuczynienia. W każdej bowiem sprawie Sąd w sposób indywidualny dokonuje oceny, czy należy obniżyć odszkodowanie (zadośćuczynienie) należne poszkodowanemu. W orzecznictwie na tym tle wypracowano w tym zakresie pewne zasady, wedle których przy tzw. miarkowaniu odszkodowania należy zbadać między innymi in. stopień winy obu stron, wiek poszkodowanego, stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania, motywy, jakimi kierował się poszkodowany, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, czy rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku. Są to więc czynniki tak subiektywne, jak i obiektywne.

Pozwany w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wnioskował o ustalenie go na poziomie 90%. czyli niemalże tak jakby to R. S. był sprawcą tego wypadku, obecnie uważa, że winno to być 70%. Przyjęcie już jego przyczynienia się w połowie oznacza w istocie równorzędne potraktowanie kierującego i pasażera przez Sąd Okręgowy. W świetle zaś dowodów zgromadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nieuprawnione jest oczekiwanie skarżącego ubezpieczyciela by poszkodowanego traktować jeszcze bardziej restrykcyjne niż samego sprawcę szkody. W rozpoznawanym sporze doszło do popełnienia przez kierującego motocyklem występku spowodowania wypadku drogowego o poważnych dla powoda skutkach, za który kierujący został prawomocnie skazany w procesie karnym. Natomiast na gruncie prawa cywilnego jego sprawca odpowiada surowiej bo na zasadzie na zasadzie ryzyka, a pochodną z kolei jego odpowiedzialności jest gwarancyjna odpowiedzialność ubezpieczyciela. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany, na którym w tym wypadku spoczywał ciężar dowodu (art. 6 k.c. w związku z art. 362 k.c.) nie wykazał, że zachodzą podstawy do dalej idącego niż przyjęto to w zwalczanym wyroku korygowania zasądzonych świadczeń przy

powoływanych w apelacji czynnikach. Oceny tej nie zmienia wybiórcze powoływanie się na potrzeby apelacji na opinię ze sprawy karnej.

Bezpodstawnie także pozwany zarzuca niezasądzenie odsetek od zadośćuczynienia dopiero od daty wyrokowania, skoro nie podważa faktu zgłoszenia mu szkody w ustalonej przez Sąd Okręgowy dacie oraz nie powołuje żadnych okoliczności, które by mu likwidację tej szkody utrudniały lub uniemożliwiały. Natomiast powołuje argumenty, z których żaden w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługuje na aprobatę.

Nie wymaga też komentarza, iż na gruncie art. 481 § 1 k.c. przesłanką żądania odsetek nie jest ani powstanie szkody w majątku dłużnika ani też uchybienie terminowi świadczenia pieniężnego wskutek okoliczności obciążających dłużnika, ponieważ już samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego daje wierzycielowi prawo domagania się odsetek. Jest to bowiem odpowiedzialność za skutek. Reguła ta dotyczy wprost zobowiązania pieniężnego sensu stricte ale utrwalone jest w tym względzie stanowisko, że obejmuje ona również przypadki opóźnienia w wykonaniu zobowiązań niepieniężnych ze świadczeniem pieniężnym, którego przykładem jest zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę wyrządzoną deliktem sprawcy, za którego ubezpieczyciel odpowiada gwarancyjnie w ramach OC. Co do zasady dłużnik opóźnia się z zapłatą, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne (art. 455 k.c., art. 481 § 1 k.c.). Jak trafnie zauważył to Sąd Okręgowy w przypadku gwarancyjnej odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za sprawcę wypadku komunikacyjnego terminy spełnienia świadczeń reguluje art. 14 ust 1 i 2 ustawy dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152, z późn. zm.), regulacje której to ustawy konkretyzują ogólną zasadę kodeksową wynikającą z art. 817 § 1 i 2 k.c. Dla porządku odnotować można, że taka sama zasada obowiązywała wedle przepisów jakie obowiązywały w momencie kiedy przedmiotowy wypadek się wydarzył (por. § 32 ust 1-3 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 96, poz. 475 ze zm.)). Podkreślić trzeba, że każdemu zakładowi ubezpieczeń jako profesjonalście mającemu odpowiednie doświadczenie w swojej branży, dysponującemu fachową obsługą oraz łatwiejszym dostępem do opinii rzeczoznawców i innych specjalistów w danej dziedzinie, stawia się wymóg przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego starannie i bez nieuzasadnionej zwłoki oraz z uwzględnieniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c.). Natomiast zasadą jest, że jeżeli dłużnik nie płaci zadośćuczynienia (lub odszkodowania) w terminie, wierzyciel nie ma możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Doznany przez niego z tego powodu uszczerbek powinien być pokryty przez przyznanie mu odsetek za opóźnienie. Chodzi bowiem o to, by zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim ono należy się wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić, było oprocentowane od tego dnia. Stąd ocenny charakter roszczenia o zadośćuczynienie nie może przesądzać, że odsetki należy naliczać dopiero od uprawomocnienia się wyroku stwierdzającego obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w oznaczonej kwocie. Wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma bowiem charakteru orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego (konstytutywnego) lecz ma charakter orzeczenia deklaratoryjnego. Ponadto, wbrew tezie postawionej przez skarżącego w końcowej części apelacji, w ostatnich latach odsetki nie spełniają już funkcji waloryzacyjnej, z uwagi na bardzo umiarkowany poziom inflacji (warto odnotować, że względu na obszernie omówienie tendencji w orzecznictwie na tle omawianej problematyki wraz przywołaniem licznego orzecznictwa jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2009r., V CSK 370/08, LEX nr 584212). Funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W takiej zaś sytuacji uwzględnienie wniosku apelacji w tym zakresie prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za sporny okres i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące w istocie obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Pozwany więc, nie likwidując szkody terminowo w sposób właściwy oraz odmawiając powodowi w dacie likwidowania szkody przyznania zadośćuczynienia w większym rozmiarze niż tylko 20.000 zł, działał na własne ryzyko i powinien był liczyć się z tym, że w razie wytoczenia powództwa poniesie finansowe tego konsekwencje nie tylko poprzez ustalenie należnego R. S. zadośćuczynienia na poziomie odpowiadającym hipotezie art. 445 § 1 k.c. ale także poprzez zapłatę odpowiednio naliczonych od niego odsetek ustawowych. Okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia nie ujawniły się dopiero w toku procesu, gdyż stan powoda jest utrwalony. W toku procesu rozmiar szkody na

osobie, a tym wysokość zgłoszonego ubezpieczycielowi zadośćuczynienia podlegał tylko weryfikacji. Natomiast była to weryfikacja roszczenia już wcześniej wymagalnego - z upływem 30 dni od zgłoszenia go pozwanemu w postępowaniu likwidacyjnym. Na tle problematyki odsetek warty odnotowania jest jeszcze wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011r., I CSK 243/10 (LEX nr 848109). W jego uzasadnieniu Sąd ten argumentował między innymi, że odsetki na podstawie art. 481 k.c. należą się jeżeli zobowiązany nie płaci należnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub 455 k.c. Natomiast nie sprzeciwia się temu okoliczność, że zasądzenie zadośćuczynienia jest fakultatywne, a jego wysokość zależy od oceny sądu oraz, że do zadośćuczynienia stosuje się art. 363 § 2 k.c.

Reasumując, z wyżej omówionych przyczyn nie mógł być uwzględniony również żaden z zarzutów pozwanego zmierzających do podważenia rozstrzygnięcia o odsetkach sprzed daty wyrokowania od zadośćuczynienia, jak od pozostałych zasądzonych świadczeń z powodu analogicznej co do nich argumentacji.

Przechodząc do zarzutów obu apelacji dotyczących renty - jak już wcześniej wskazano - są one częściowo uzasadnione.

Formalnie możliwe jest - jak uczynił to pozwany - zgłoszenie zarzutu przedawnienia dopiero w apelacji, skoro jest to zarzut natury prawnej. Nie może on jednak z powołaniem się na przedawnienie rat rentowych jako świadczeń okresowych (art. 117 § 2 k.c. w związku z art. 118 k.c.) zasadnie wnioskować o zamianę zaskarżonego wyroku w punktach III i V poprzez oddalenie w całości powództwa o zasądzenie tymi punktami świadczenia rentowe obejmujące przecież zaległe raty rentowe (odpowiednio za okresy od 1 września 1999r. - pkt III i od 1 lipca 2003r. - pkt V), z których tylko część uległa przedawnieniu, jak też nieprzedawnione raty renty bieżących.

Niesporne jest, że powód zgłosił swoje roszczenia z przedmiotowego wypadku pozwanemu w dniu 21 października 2009r. Czynność ta stosownie do art. 819 § 4 k.p.c. zdanie pierwsze przerwała bieg przedawnienia co do wszystkich rat rentowych wymagalnych po 21 października 2006r. Zatem przedawnione są wszystkie raty rentowe wymagalne przed tą datą, co zresztą miał na uwadze pozwany w postępowaniu likwidacyjnym, skoro płatność obu (po 50 zł z tytułu zwiększonych potrzeb i po 73 zł z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej) przyjął poczynając od 21 października 2006r. Powiadomił o tym pełnomocnika powoda reprezentującego go w postępowaniu likwidacyjnym w piśmie z 18 czerwca 2010r. (por k-192 dołączonych akt tego postępowania) co oznacza, że od tego momentu przerwany zgłoszeniem szkody bieg przedawnienia rozpoczął się na nowo w myśl art. 819 § 4 k.c. zdanie ostatnie. W sytuacji, gdy powództwo R. S. obejmujące żądania rent zostało wytoczone 30 grudnia 2011r. nie mogły też ulec przedawnieniu żadne raty rentowe wymagalne po rozpoczęciu na nowo biegu przedawnienia. Konsekwentnie do powyższego Sąd odwoławczy na skutek uwzględnienia zarzutu przedawnienia z apelacji pozwanego zmienił częściowo zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że oddalił powództwo o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w zakresie wszystkich rat rentowych zasądzonych za okres od 1 września 1999r. do 25 października 2006r. oraz w punkcie V w ten sposób, że oddalił powództwo o rentę z tytułu utraty zdolności do pracy oraz widoków powodzenia na przyszłość w zakresie wszystkich rat rentowych zasądzonych za okres od 1 lipca 2003r. do 20 października 2006r.

Wobec takiego rozstrzygnięcia nie mógł odnieść skutku trafny skądinąd zarzut powoda o wadliwym odliczaniu zasiłku pielęgnacyjnego od rat rentowych, które uległy przedawnieniu. Natomiast częściowo i stosownie do poczynionych w postępowaniu apelacyjnym odmiennych ustaleń co do zakresu opieki - z apelacji powoda należało zmienić zaskarżony wyrok w punkcie IV i zasądzić od pozwanego na jego rzecz rentę z tytułu zwiększonych potrzeb także za okres od 26 października 2006r. do 30 listopada 2009r. w łącznej kwocie wynoszącej za cały ten okres 7.150,56 zł z ustawowymi odsetkami od 21 listopada 2009r. do dnia zapłaty oraz rentę za grudzień 2009r. w kwocie 240,34 z ustawowymi odsetkami od 10 grudnia 2009r. do dnia zapłaty.

Kwota 7.150,56 zł wynika z następującego wyliczenia wszystkich nieprzedawnionych rat rentowych.

W 2006r. są to dwie raty za listopad i grudzień w kwotach po 107,33 zł żądanych w apelacji przez powoda - łącznie 214,66 zł. Wysokość każdej z tych rat obliczona wedle mechanizmu przyjętego w zaskarżonym wyroku tj. niespornej kwocie 346,67zł, powiększonej o 60 godzinny rozmiar opieki (4,60 zł x 60h = 276 zł), co daje 622,67 zł pomniejszone o: 50% przyczynienie się, zasiłek pielęgnacyjny (144 zł) i rentę wypłacaną dobrowolnie przez pozwanego (50 zł) czyli

po 117,33 zł. Wobec związania Sądu odwoławczego zakresem zaskarżenia w efekcie za 2007r. przyjąć należało 2 raty po 107, 33zł = 214,66 zł

W 2007r. łącznie raty rentowe zamknęły się kwotą 1.768,08 zł tj. trzy miesiące rat za styczeń luty i marzec ze stawką godzinową za opiekę 5 zł i 9 rat kiedy ta stawka wynosiła 6,20 zł. Daje to raty odpowiednio po 129,33 zł według pierwszej stawki i po 156,34 zł według drugiej:

$346,67 \text{ zł} + (60h \times 5 \text{ zł}) = (646,67 \text{ zł} \times 50\%) - 144 \text{ zł} - 50 \text{ zł} = 129,33 \text{ zł}$  czyli wyższe niż żądane za ten okres w apelacji kwoty po 120,34 zł,

$346,67 \text{ zł} + (60h \times 6,20 \text{ zł}) = (718,67 \text{ zł} \times 50\%) - 144 \text{ zł} - 50 \text{ zł} = 165,33 \text{ zł}$  czyli wyższe niż żądane za ten okres w apelacji kwoty po 156,34 zł.

Wobec związania Sądu odwoławczego zakresem zaskarżenia w efekcie za 2007r. przyjąć należało 3 raty po 120,34 zł = 361,02 zł i 9 rat po 156,34 zł = 1407,06 zł, co daje wskazaną na wstępie za ten rok kwotę 1.768,08 zł.

W 2008r. stawka godzinowa za opiekę przez cały rok była taka sama 8 zł, natomiast zróżnicowanie rat wynikało z pobierania przez powoda od stycznia do czerwca zasiłku pielęgnacyjnego po 144 zł a od lipca do grudnia po 153 zł. Stąd  $346,67 \text{ zł} + (60h \times 8 \text{ zł}) = (826,67 \text{ zł} \times 50\%) - 144 \text{ zł} - 50 \text{ zł} = 219,33 \text{ zł}$  czyli ratę wyższą od żądanej za ten okres w apelacji kwoty po 210,34 zł

$346,67 \text{ zł} + (60h \times 8 \text{ zł}) = (826,67 \text{ zł} \times 50\%) - 153 \text{ zł} - 50 \text{ zł} = 210,34 \text{ zł}$  czyli ratę zgodną żądaniem apelacji.

W efekcie przyjąć należało 12 rat po 210,34 zł co daje kwotę 2.524,08 zł należną za cały 2008 rok.

W 2009 roku wszystkie należne raty przy stawce godzinowej za opiekę 9 zł zamykały się kwotą 240,34 zł, czyli taką o jaką wnioskowano w apelacji:

$346,67 \text{ zł} + (60h \times 9 \text{ zł}) = (886,67 \text{ zł} \times 50\%) - 153 \text{ zł} - 50 \text{ zł} = 240,34 \text{ zł}.$

Z uwagi na jednakową datę odsetek co do rat wymagalnych przed 21 listopada 2009r. dla uproszenia Sąd Apelacyjny zsumował je wszystkie za okres od listopada 2006r. do listopada 2009r. tj. 214,66 zł (za 2006 r.) + 1.768,08 zł (za 2007r.) + 2.524,08 zł (za 2008r.) i 2.643,74 zł (za 2009r. 11 rat po 240,34 zł), co dało łącznie kwotę 7.150,56 zł. Osobno została zasądzona rata za grudzień 2009r. wymagalna poczynając od 10 grudnia 2009r. do dnia zapłaty.

Wobec poczynionego z przyczyn wcześniej wyjaśnionych ustalenia, że od stycznia 2010r. nie ma podstaw do przyjmowania opieki w zakresie szerszym niż 2 godziny miesięcznie przy stawce po 10 zł rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego za dalsze okresy nie wymagało żadnej korekty. Do daty bowiem wyrokowania świadczenia wypłacane powodowi rzeczywiście przewyższały należną mu rentę:  $346,67 \text{ zł} + (2h \times 10 \text{ zł}) = (367,67 \text{ zł} \times 50\%) = 183,33 \text{ zł}$  a wypłacano mu  $153 \text{ zł} + 50 \text{ zł} = 240,34 \text{ zł}.$

Prawidłowo też Sąd pierwszej instancji przyjął, że po dacie wyrokowania powód musi mieć tytuł do ewentualnego przymusowego egzekwowania renty, przez co nie uwzględniał już kwoty 50 zł wypłacanej przez pozwanego dobrowolnie. Dlatego renta bieżąca została zasądzona we właściwej wysokości  $346,67 \text{ zł} + (2h \times 10 \text{ zł}) = (367,67 \text{ zł} \times 50\%) = 183,33 \text{ zł} - 153 \text{ zł} = 30,34 \text{ zł}.$

W tym stanie rzeczy obie apelacje dalej idące od skorygowanych w wyżej omówiony sposób roszczeń rentowych podlegały oddaleniu jako bezzasadne.

Sąd odwoławczy podziela zarzut apelacji powoda o braku podstaw do wzajemnego zniesienia kosztów procesu pomiędzy stronami zważywszy na zakres w jakim powód wygrał spór w dacie wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji. Aktualnie natomiast mając na uwadze, że obie apelacje zostały częściowo uwzględnione a częściowo oddalone w zakresie rent, to w istocie o wyniku postępowania pierwszoinstancyjnego przesądzał zakres uwzględnienia roszczenia o zadośćuczynienie dochodzonego w kwocie 280.000zł a zasądzonego w kwocie 230.000 zł. Można



zatem przy tym założeniu powiedzieć, że powód wygrał spór w 82 %, a tym samym powinno go obciążać tylko 12% kosztów procesu za pierwszą instancję wedle zasady stosunkowego ich rozdzielenia przewidzianej art 100 k.p.c. zdanie pierwsze in fine. Każda ze stron poniosła w nim koszty obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika procesowego po 7.200 zł i opłatę od pełnomocnictwa 17 zł, łącznie 14.434 zł. Skoro powoda obciąża tylko 18 % z tej sumy czyli 2.598 zł (w zaokrągleniu do pełnych złotych), to pozwany winien mu zwrócić 4.619 zł (7.217 zł – 2.598 zł), co uzasadnia zmianę punktu IX zaskarżonego wyroku.

Konsekwentnie do powyższego należało w oparciu art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) zmienić punkt X zaskarżonego wyroku i podlegającą pobraniu na rzecz Skarbu Państwa od powoda kwotę 11.005,35 zł obniżyć do kwoty 3.961,93 zł (18% z 22.010,79) zł, zaś od pozwanego podwyższyć do kwoty 18.048,77 ( 82% z 22.011,79 zł).

Orzeczenie o kosztach instancji odwoławczej, ograniczających się do zwrotu powodowi wynagrodzenia jego pełnomocnika według stawki minimalnej wynoszącej 2.700 zł, uzasadniają przepisy art. 100 k.p.c. zdanie drugie k.p.c. (R. S. uległ przeciwnikowi w nieznacznej części) w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust 1 pkt 2 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 poz. 490). Sąd miał w tym wypadku na uwadze, że apelacja pozwanego w zakresie zadośćuczynienia została oddalona, zaś jej częściowe uwzględnienie wynikało wyłącznie z podzielenia zarzutu przedawnienia, który mógł on bez przeszkód podnieść już w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny - na podstawie wyżej powoływanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c. w części uwzględniającej obie apelacje oraz art. 385 k.p.c. w części je oddalającej - orzekł jak w sentencji wyroku.